

Warszawa, dnia 7 marca 2018 r.

Sygn. akt VI Ka 973/17

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Sąd Okręgowy Warszawa-Praga w Warszawie VI Wydział Karny Odwoławczy w składzie :

Przewodniczący: SSO Michał Chojnowski

Sędziowie: SO Jacek Matusik

SR del. Małgorzata Nowak - Januchta (spr.)

Protokolant: sekr. sądowy Anna Rusak

przy udziale prokuratora Anety Ostromeckiej

po rozpoznaniu dnia 7 marca 2018 r. w Warszawie

sprawy M. K., córki S. i H., ur. (...) we F.

oskarżonej z art. 286 § 1 k.k.

na skutek apelacji wniesionych przez oskarżoną i jej obrońcę

od wyroku Sądu Rejonowego w Wołominie

z dnia 14 kwietnia 2017 r. sygn. akt II K 95/15

zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy; zasądza od Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Wołominie na rzecz adw. E. R. kwotę 516,60 zł obejmującą wynagrodzenie za obronę oskarżonej z urzędu w II instancji oraz podatek VAT; zwalnia oskarżoną od uiszczenia kosztów sądowych w postępowaniu odwoławczym, przejmując wydatki na rachunek Skarbu Państwa.

SSO Jacek Matusik SSO Michał Chojnowski SSR del. Małgorzata Nowak - Januchta

Sygn. akt VI Ka 973/17

## UZASADNIENIE

M. K. została oskarżona o to, że:

w dniu 25.06.2014 roku w Z., woj. (...) działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, doprowadziła A. Ż. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 60.000 złotych w ten sposób, że wykorzystując niezdolność pokrzywdzonej do należytego pojmowania przedsiębranego działania zawarła z M. K. umowę darowizny lokalu mieszkalnego znajdującego się w W. przy ul. (...)

tj. o czyn z art. 286 § 1 k.k.

Sąd Rejonowy w Wołominie II Wydział Karny wyrokiem z dnia 14 kwietnia 2017 r. w sprawie o sygn. akt II K 95/15 uznał oskarżoną M. K. za winną popełnienia zarzucanego jej czynu i wymierzył jej karę 1 roku i 6 pozbawienia wolności, której wykonanie na podstawie art 69 § 1 i § 2 k.k., art. 70 § 1 pkt 1 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. warunkowo zawiesił na okres próby 5 lat nadto na podstawie art. 33 § 1, 2 i 3 k.k. karę 200 stawek dziennych grzywny po 10 złotych każda.

Rozstrzygając w przedmiocie kosztów Sąd zasądził od oskarżonej na rzecz Skarbu Państwa kwotę 2129,78 zł tytułem kosztów sądowych, w tym kwotę 700 złotych tytułem opłaty oraz przyznał od Skarbu Państwa na rzecz adw. E. R. kwotę 672 zł + VAT tytułem wynagrodzenia za nieopłaconą obronę oskarżonej z urzędu.

Powyższy wyrok został zaskarżony przez obrońcę oskarżonej adw. E. R. w całości, która na podstawie art. 427 § 2 k.p.k. i art. 438 pkt 2 i 3 k.p.k. zaskarżonemu wyrokowi zarzuciła:

I. obrazę przepisów postępowania, które miało wpływ na treść zaskarżonego wyroku, tj. naruszenie:

1) art. 7 k.p.k. - poprzez dowolną ocenę zeznań świadków Z. K. i A. K. (1) i bezpodstawną odmowę przyznania waloru wiarygodności zeznaniom tych świadków w zakresie, w jakim podali, że pokrzywdzona A. Ż. zdawała się być w pełni świadoma znaczenia przedsięwziętych czynności prawnych, a zwłaszcza dokonanej umowy darowizny na rzecz oskarżonej, podczas gdy zeznania tych świadków były szczere i przedstawiają postrzeganie stanu zdrowia psychicznego pokrzywdzonej przez osoby trzecie niemające wiedzy specjalistycznej z zakresu psychologii lub psychiatrii, świadkowie wykonują zawód notariusza, który jest niewątpliwie zawodem zaufania publicznego, a zeznania te mają wpływ na ocenę strony podmiotowej czynu zarzucanego oskarżonej;

2) art. 7 k.p.k. - poprzez dowolną ocenę zeznań świadków A. K. (2), A. J. i wysnucie na ich podstawie wniosku, iż kilka lat przed darowizną pokrzywdzona miała problemy zdrowotne na tle otępienia, podczas gdy kontakt A. K. (2) z pokrzywdzoną był sporadyczny i przeważnie tylko telefoniczny, a A. J. nawiązała kontakt z pokrzywdzoną dopiero w marcu 2014 r., wobec czego prawidłowym jest uznanie, że świadkowie ci nie mają wiedzy na temat sposobu zachowywania się pokrzywdzonej na co dzień, a ich zeznania są nieprzydatne do oceny, czy oskarżona wiedziała, że ze względu na stan zdrowia psychicznego pokrzywdzona jest nieświadoma podejmowanych działań, zwłaszcza, że pokrzywdzona nie ma zstępnych, a w/w świadkowie mogą wchodzić w skład spadkobierców po A. Ż. i z tego względu są zainteresowani sposobem zakończenia tego postępowania, przez co zeznania tych świadków należy traktować ze szczególną ostrożnością;

3) art. 7 k.p.k. - poprzez dowolną, wybiórczą i błędną ocenę zeznań świadków D. D., A. K. (2) i A. J. i odmowę przyznania waloru wiarygodności zeznaniom tych świadków w zakresie, w jakim wskazywali, iż w marcu 2014 r. pokrzywdzona sprawiała wrażenie, że rozumie znaczenie podejmowanej czynności prawnej w formie aktu notarialnego - jako sprzecznych z treścią opinii biegłego psychologa, podczas gdy zeznania te są szczere i wskazują na subiektywne postrzeganie świadomości pokrzywdzonej przez osoby trzecie niemające wiedzy specjalnej z zakresu psychiatrii i psychologii, co ma niebagatelny wpływ na ocenę winy oskarżonej;

4) art. 7 k.p.k. - poprzez dowolną ocenę zgromadzonego materiału dowodowego i bezpodstawną odmowę przyznania waloru wiarygodności zeznaniom świadków A. W. i U. A., podczas gdy sam fakt, że świadkowie są znajomymi oskarżonej nie może wykluczać ich wiarygodności, gdyż świadkowie jako osoby obce nie miały żadnego interesu w sposobie zakończenia niniejszego postępowania, a zwłaszcza, gdy zeznania te potwierdzają wersję przedstawioną w wyjaśnieniach oskarżonej i wskazują, iż osoby trzecie postrzegały pokrzywdzoną jako osobę świadomą podejmowanych czynności;

5) art. 7 k.p.k. - poprzez dowolną ocenę wyjaśnień M. K. i odmówienie przyznania tym wyjaśnieniom waloru wiarygodności w zakresie, w jakim oskarżona tłumaczyła swoje postrzeganie stanu zdrowia pokrzywdzonej, zdolności pokrzywdzonej do pojmowania przedsięwziętej czynności procesowej, tego, kto zainicjował zawarcie umowy darowizny wraz z ustanowieniem dożywotnio służebności mieszkania, podczas gdy wyjaśnienia oskarżonej w tej części znajdują potwierdzenie w zeznaniach świadków, a treść opinii biegłego psychologa wskazuje na okoliczność obiektywną, iż pokrzywdzona nie miała zdolności do należytego pojmowania przedsięwziętego działania, a ustalenie tej okoliczności wymaga niewątpliwie wiadomości specjalnych, toteż treść opinii biegłej w żadnym zakresie nie może wykluczać tezy, że oskarżona nie zdawała sobie sprawy, iż pokrzywdzona jest nieświadoma swoich działań, przez co nie mogła również tej okoliczności w sposób przestępny wykorzystać;

6) art. 193 §1 i §3 k.p.k. - poprzez dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu tylko z opinii biegłego psychologa i ustalenie tylko na tej podstawie, że pokrzywdzona nie miała w chwili dokonywania umowy darowizny zachowanej zdolności do należytego rozumienia przedsiębranego działania, podczas gdy ustalenie takiej okoliczności zdecydowanie wymaga wiedzy nie tylko z zakresu psychologii, ale również psychiatrii;

- co następnie skutkowało:

II. błędami w ustaleniach faktycznych, przyjętych za podstawę zaskarżonego wyroku, poprzez:

1) ustalenie, że oskarżona M. K. działała z zamiarem bezpośrednim kierunkowym doprowadzenia A. Ż. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem wykorzystując niezdolność pokrzywdzonej do należytego pojmowania przedsiębranego działania, podczas gdy ze zgromadzonych dowodów wynika, że w marcu i czerwcu 2014 r. A. Ż. sprawiała wśród otoczenia wrażenie osoby, która ma świadomość znaczenia podejmowanych czynności prawnych i tak też była postrzegana nie tylko przez oskarżoną, ale również przez notariuszy i inne osoby współuczestniczące w dokonywanych przez pokrzywdzoną czynnościach prawnych w formie aktów notarialnych, a inicjatywa zawarcia umowy darowizny wyszła od samej pokrzywdzonej, zaś ocena winy oskarżonej musi uwzględniać ogół zaistniałych w sprawie okoliczności i subiektywne nastawienie oskarżonej do podejmowanych przez nią działań, co doprowadziło do bezpodstawnego i niesłusznego przypisania oskarżonej sprawstwa przestępstwa oszustwa;

2) ustalenie, że pokrzywdzona A. Ż. nie miała zachowanej zdolności do należytego pojmowania przedsiębranego działania, podczas gdy poczynienie takiego ustalenia wymaga wykorzystania wiadomości specjalnych z zakresu psychiatrii, a Sąd oparł się w tym zakresie wyłącznie na opinii psychologicznej, co doprowadziło do niesłusznego przypisania oskarżonej sprawstwa zarzucanego jej przestępstwa.

W konkluzji obrońca oskarżonej wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku, poprzez uniewinnienie oskarżonej M. K. od popełnienia zarzucanego jej czynu.

Apelację od powyższego wyroku wniosła także sama oskarżona M. K.. Oskarżona podobnie jak obrońca zarzuciła wyrokowi bezpodstawną odmowę przyznania waloru wiarygodności zeznaniom świadków – Z. K. i A. K. (1) – notariuszy, którzy uczestniczyli w dokonywanych przez pokrzywdzoną czynnościach prawnych w formie aktów notarialnych i mieli możliwość oceny zachowania pokrzywdzonej i jej rozeznania w znaczeniu podejmowanych czynności oraz uznanie za wiarygodne zeznań A. K. (2), W. F. i A. J., które jako osoby mogące wchodzić w skład spadkobierców po A. Ż. są zainteresowane sposobem zakończenia tego postępowania, jak i wynikiem sprawy cywilnej o stwierdzenie nieważności umowy darowizny. Oskarżona także podniosła zarzut, że sąd I instancji oceny stanu zdrowia psychicznego pokrzywdzonej dokonał w oparciu o wyłącznie opinię biegłego psychologa z pominięciem opinii biegłego psychiatry. Kwestionując ponadto ustalenia faktyczne Sądu Rejonowego w Wołominie, iż działała z zamiarem bezpośrednim doprowadzenia A. Ż. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem oskarżona M. K. wniosła o jej uniewinnienie od zarzucanego czynu.

***Sąd Okręgowy zważył, co następuje.***

Sąd odwoławczy nie podzielił zarzutu apelacji oskarżonej i jej obrońcy błędu w ustaleniach faktycznych i dowolnej oceny zeznań świadków. Lektura akt sprawy prowadzi bowiem do jednoznacznego wniosku, że sąd I instancji w sposób prawidłowy ustalił stan faktyczny w przedmiotowej sprawie w oparciu o wszystkie przeprowadzone dowody, ocenione swobodnie z uwzględnieniem zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego. Sąd meriti swoje stanowisko uzasadnił w sposób wymagany art. 424 § 1 i 2 kpk, zaś sąd okręgowy nie podzielił zarzutów oskarżonej i jej obrońcy i w żadnym przypadku nie stwierdził, aby którykolwiek z elementów tej oceny nosił cechy dowolności.

Ponieważ zarzuty podniesione przez oskarżoną w osobistej apelacji są tożsame z zarzutami obrońcy zostaną omówione łącznie w treści poniższego uzasadnienia.

Analiza zgromadzonego materiału dowodowego prowadzi do wniosku, że słusznie sąd rejonowy, odmówił wiarygodności wyjaśnieniom oskarżonej w zakresie dotyczącym oceny stanu psychicznego w jakim znajdowała się pokrzywdzona w dacie darowizny. Bezspornym w niniejszej sprawie jest to, że oskarżona M. K. знаła pokrzywdzoną A. Ż. od wielu lat, jak sama wyjaśniła od około 20. O ile początkowo ich znajomość nie była szczególnie bliska to taką z całą pewnością stała się przez okres ostatnich 6 lat, kiedy to jak wyjaśniła sama oskarżona, zaczęła opiekować się pokrzywdzoną i pomagać w podstawowych sprawach życia codziennego, jak zakupy, sprzątanie, pranie, opłaty za mieszkanie, bywając u pokrzywdzonej przez ostatnie lata opieki nawet kilka razy dziennie. Jak słusznie wskazał sąd rejonowy oskarżona musiała zatem być świadoma w jakim stanie psychicznym znajduje się A. Ż. skoro spędzała z nią tyle czasu i skoro stan psychiczny pokrzywdzonej nie uszedł uwadze sąsiadów, czy pracowników administracji, których kontakt z A. Ż. był zdecydowanie przecież rzadszy. Jak podkreślił sąd meriti w treści uzasadnienia z zeznań sąsiada J. K. i pracownika administracji D. D. wynika, że proces demencji u pokrzywdzonej rozpoczął się znacznie wcześniej przed wykupieniem mieszkania. Pokrzywdzona bowiem zapominała wyłączać gaz, co budziło obawę mieszkańców bloku, skarżyła się w spółdzielni, że giną jej pieniądze, że ktoś płąduje jej mieszkanie. Zachowanie pokrzywdzonej na tyle zaniepokoiło świadka D. D., że skierowała pismo do Opieki Społecznej, co spowodowało, że pojawiła się rodzina pokrzywdzonej. Jak wynika z zeznań J. K. pokrzywdzona „opowiadała głupoty”, „wszyscy z całego bloku mówili o niej (...)”. Trudno także uznać, że M. K., której przecież pokrzywdzona zwierzała się, nie wiedziała, do czasu wykupu mieszkania ze spółdzielni, nic o rodzinie A. Ż., w szczególności o siostrze A. K. (2), która choć sporadycznie to jednak odwiedzała pokrzywdzoną i znali ją nawet sąsiedzi. Jak wynika z zeznań A. K. (2) w 2013r. rozmawiała telefonicznie z oskarżoną, która była w mieszkaniu pokrzywdzonej i dowiedziała się od niej wówczas, że trzeba wykupić pokrzywdzonej mieszkanie ze spółdzielni, gdyż grozi jej wyrzucenie. To właśnie w reakcji na tę informację A. Ż. przyjechała z A. J. do pokrzywdzonej i pomogły jej załatwić sprawę wykupu mieszkania ze spółdzielni. Trudno także uznać za wiarygodne wyjaśnienia oskarżonej, że pokrzywdzona jako osoba słabo czytająca i pisząca, słabo wykształcona, gdyż ukończyła jedynie 3 klasy szkoły podstawowej, słabo słyszająca, wymagająca pomocy w tak prostych i oczywistych sprawach jak zakupy, czy opłaty za mieszkanie, mogła mieć jakąkolwiek wiedzę i świadomość, że umowa darowizny mieszkania, czy dożywocia wiąże się z koniecznością zapłaty podatku i mogła martwić się czy oskarżoną będzie stać ten podatek zapłacić, jak to wynika z wyjaśnień M. K.. Trudno także uznać, że pokrzywdzona miała świadomość prawnej możliwości darowizny mieszkania czy zawarcia umowy dożywocia, na co miała według wyjaśnień oskarżonej nalegać. W świetle okoliczności przedmiotowej sprawy nie są także wiarygodne wyjaśnienia oskarżonej, że po wykupieniu mieszkania pokrzywdzona zaczęła nagle nalegać i naciskać, że przepisze mieszkanie na oskarżoną w zamian za opiekę sprawowaną jak dotychczas. Sytuacja pokrzywdzonej po wykupieniu mieszkania w żaden sposób nie uległa zmianie, a w szczególności nie uległa pogorszeniu i nie miała żadnych powodów żeby uznać, że po wykupieniu mieszkania oskarżona przestanie się nią opiekować. Niewiarygodne są także wyjaśnienia oskarżonej, że długo zastanawiała się nad tym czy zgodzić się nadal opiekować pokrzywdzoną. Skoro, jak wyjaśniła robiła to przez 6 lat bezinteresownie, kwestia wykupienia mieszkania przez pokrzywdzoną nie wydaje się być jakąkolwiek przeszkodą i wpływać na możliwość dalszej opieki. Z powodów wskazanych powyżej sąd odwoławczy w pełni podziela dokonaną przez sąd I instancji ocenę wyjaśnień oskarżonej M. K..

Przechodząc do zarzutu dowolnej oceny zeznań A. K. (2) i A. J. w zakresie wskazywanego przez świadków stanu psychicznego pokrzywdzonej należy wskazać na okoliczność, która była już przedmiotem analizy przy okazji oceny wyjaśnień oskarżonej, że stan psychiczny A. Ż. i postępujący proces demencji był zauważalny nawet przez osoby mające słabszy i sporadyczny kontakt z pokrzywdzoną w porównaniu z M. K.. Zdaniem sądu odwoławczego ocena zeznań A. K. (2) i A. J. nie jest dowolna, gdyż poprzedzona została ujawnieniem w toku rozprawy głównej całokształtu okoliczności sprawy i to w sposób podyktowany obowiązkiem dochodzenia prawdy materialnej w rozumieniu art. 2 § 2 kpk, a ponadto stanowi wynik rozważenia wszystkich okoliczności przemawiających zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonej. Zeznania tych świadków znajdują potwierdzenie w pozostałych dowodach, w szczególności wskazanych powyżej zeznaniach D. D. i J. K., a także opinii biegłej psycholog. Poza tym należy zaznaczyć, że A. K. (2) i A. J. miały z pokrzywdzoną bezpośredni kontakt i to przez dłuższy czas, a zatem miały swobodną możliwość obserwowania jej zachowania i tego jak funkcjonuje również w warunkach domowych. Co prawda A. K. (2) przed rokiem 2014r. sporadycznie odwiedzała pokrzywdzoną ale miała z nią kontakt telefoniczny i poprzez pozostałe dwie siostry, niemniej

jednak w roku 2014r. przyjechała do niej w styczniu na 10 dni, potem przyjeżdżała w kolejnych miesiącach na kilka dni. W marcu 2014r. przyjechała ponownie wraz z A. J., aby pomóc pokrzywdzonej w przekształceniu spółdzielczego lokatorskiego prawa do lokalu w odrębną własność. Mając na uwadze, że po podpisaniu przez pokrzywdzoną w dniu 26 marca 2014r. aktu notarialnego A. K. (2) i A. J. wyjechały z W. i ani one, ani nikt z pozostałych członków rodziny nie ingerował w prawo własności i posiadania przez A. Ż. mieszkania, tym samym nie sposób uznać, aby okoliczność, że wchodzi w krąg spadkobierców wpływała na wiarygodność ich zeznań. Istotną dla oceny intencji działania A. K. (2) jest okoliczność, że mieszkaniem pokrzywdzonej zainteresowała się ponownie dopiero wtedy kiedy otrzymała pismo ze Spółdzielni, gdzie pozostawiła swój adres do korespondencji, wzywające, aby stawić się z A. Ż. w celu skreślenia jej z listy członków spółdzielni. Wówczas zaniepokojona sytuacją przyjechała ponownie do W. i dowiedziała się o umowie darowizny na rzecz M. K., czego sama pokrzywdzona nie była zupełnie świadoma. Dla oceny stanu psychicznego A. Ż. ważna jest także okoliczność, że do tego stopnia nie miała świadomości, że oskarżona założyła jej konto w banku, na który miała wpływać emerytura, że nadal czekała w mieszkaniu na listonosza, który dotychczas przynosił jej emeryturę do domu. Inną kwestią jest natomiast fakt, że oskarżona założyła A. Ż. konto w banku, doskonale zdając sobie sprawę, że pokrzywdzona przy jej nieporadności nie poradzi sobie z obsługą konta i pobraniem z niego pieniędzy.

Analizując zeznania A. K. (2), A. J. i D. D. w kontekście oceny zachowania pokrzywdzonej w czasie podpisywania aktu notarialnego w marcu 2014r. należy wskazać, jak słusznie zauważył sąd I instancji, że A. Ż. znajdowała się wówczas w otoczeniu bliskich osób, dodatkowo istotną okolicznością jest, że dokonywana wówczas czynność prawna przekształcenia spółdzielczego lokatorskiego prawa do lokalu w odrębną własność była czynnością jednoznacznie przysparzającą dla pokrzywdzonej. Tym samym wyżej wymienione osoby uczestniczące w podpisaniu aktu notarialnego, nie wyłączając notariusza A. K. (1), niewątpliwie działając w przekonaniu o bezsprzecznych korzyściach dla pokrzywdzonej z dokonywanej czynności prawnej, mogły w znacznie mniejszym stopniu koncentrować uwagę na jej zachowaniu. Tym samym sąd odwoławczy podziela także ocenę zeznań A. K. (2), A. J. i D. D. w powyższym zakresie i trafną uwagę, że trudno oczekiwać żeby okoliczności podpisania aktu notarialnego dawały możliwości rozmowy z pokrzywdzoną wykraczającą poza wymianę kilku zdań, która z całą pewnością nie pozwalała na dokonanie kompleksowej i rzeczywistej oceny stanu psychicznego i poziomu umysłowego A. Ż.. W świetle całokształtu okoliczności przedmiotowej sprawy sąd odwoławczy nie znalazł także powodów do zakwestionowania oceny zeznań notariuszy Z. K. i A. K. (1), przy czym dla oceny zeznań A. K. (1) aktualne są także uwagi poczynione powyżej. Natomiast co się tyczy zeznań świadka Z. K. i jego weryfikacji motywów darowania oskarżonej mieszkania należy mieć na uwadze, że pokrzywdzona, co wynika z akt sprawy i opinii biegłej psycholog, była w stanie psychicznym, który zwiększał jej podatność na wpływy innych osób i manipulowanie nią, czego nie mogła zweryfikować kilkuminutowa rozmowa z notariuszem. Znamienne zdaniem sądu okręgowego są tu wyjaśnienia oskarżonej, gdzie wskazała, że nie poinformowała rodziny A. Ż. o zamiarze darowania jej przez pokrzywdzoną mieszkania, ponieważ „miała za dużo na głowie”. Z wyjaśnień oskarżonej wynika także, że to ona dowiedziała się, przypadkowo natrafiając na kancelarię notarialną, jakie dokumenty są wymagane do zawarcia umowy darowizny i to ona umówiła w kancelarii termin podpisania aktu notarialnego. Odnosząc się natomiast do podniesionych przez oskarżoną w osobistej apelacji, argumentów, że od momentu podpisania aktu notarialnego w dniu 25 czerwca 2014 r. ponosiła wszelkie koszty utrzymania mieszkania w W. przy ul. (...) mimo, że z mieszkania nie korzystał i nadal mieszkała w nim pokrzywdzona, należy wskazać, że oskarżona zdaje się całkowicie pomijać fakt, że na skutek podpisania przedmiotowego aktu stała się właścicielką tegoż mieszkania, co niewątpliwie stanowiło dla niej istotne przysporzenie majątkowe. Należy zaś mieć na uwadze, że podstawą oceny czy w konkretnym przypadku doszło do niekorzystnego rozporządzenia mieniem, jest porównanie sytuacji pokrzywdzonego istniejącej bezpośrednio przed dokonaniem rozporządzenia oraz sytuacji po dokonaniu tej czynności przez oszukanego. Zdaniem sądu odwoławczego porównanie takie zdecydowanie wskazuje na pokrzywdzenie A. Ż..

Sąd odwoławczy nie podzielił również zarzutu dowolnej oceny zeznań A. W. i U. A.. Słusznie Sąd rejonowy wskazał, że żadna z tych osób nigdy nie była w mieszkaniu pokrzywdzonej, a zatem ich wiedza na temat stanu psychicznego A. Ż. i jej relacji z oskarżoną wynika wyłącznie z pobieżnych i przypadkowych kontaktów i jak wynika z zeznań świadków pochodzi z relacji oskarżonej. O tym jak znikoma i odbiegająca od rzeczywistości jest ta wiedza świadczy choćby fakt, że świadek A. W. zeznała, że oskarżona kupiła pralkę dla pokrzywdzonej, wskazując, że miało to miejsce w 2011 lub

2012 r. podczas gdy z akt sprawy wynika, że pralka została zakupiona w lipcu 2014 r., przy czym nie wiadomo kto faktycznie sfinansował zakup pralki.

Przechodząc wreszcie do omówienia zarzutu naruszenia art. 193 § 1 i 3 kpk poprzez dopuszczenie dowodu z opinii tylko biegłego psychologa, należy po pierwsze wskazać, że niezdolność osoby rozporządzającej mieniem do należytego pojmowania przedsiębranego działania może wynikać z jakichkolwiek względów: z braku odpowiedniego rozwoju psychicznego, niedostatecznej socjalizacji osoby, młodego czy też starszego wieku, upośledzenia umysłowego, zarówno takiego, które wyłącza zdolność rozpoznania znaczenia czynu lub pokierowania swoim postępowaniem, jak i prowadzącego jedynie do ograniczenia tej zdolności, skrajnego zmęczenia, czy naiwności. Pokrzywdzony będący osobą niezdolną do należytego pojmowania przedsiębranego działania nie musi mieć świadomości występujących w nim zakłóceń psychicznych. Niezdolność do należytego pojmowania znaczenia przedsiębranego działania nie musi mieć charakteru trwałego. Istotne jest tylko, aby sprawca wykorzystał ten moment i doprowadził w czasie trwania tego stanu owej niezdolności do niekorzystnego rozporządzenia mieniem. Po drugie w ocenie sądu odwoławczego w realiach niniejszej sprawy już sama analiza zeznań pokrzywdzonej złożonych w postępowaniu przygotowawczym, jak również w toku rozprawy, jej reakcji na wiadomość, że popisała umowę darowizny mieszkania, potwierdzonej przez zeznania A. K. (2), pozwala na poczynienie ustaleń w zakresie stanu psychicznego i zdolności do należytego pojmowania przedsiębranego działania w postaci podpisania umowy darowizny mieszkania. Sąd rejonowy dodatkowo uzyskał opinię biegłej psycholog, która całkowicie potwierdza wnioski płynące już z samego zapoznania się z zeznaniami pokrzywdzonej. Opinia biegłego psychologa miała istotne znaczenie dla ustalenia, czy, a jeżeli tak, to na ile, stan psychiczny pokrzywdzonej różnił się w dniu jej przesłuchania z udziałem biegłego psychologa w postępowaniu przygotowawczym w dniu 01 sierpnia 2014r., a datą darowizny w dniu 25 czerwca 2014r. Jest to stosunkowo krótki okres, a jak wynika z opinii biegłej psycholog, która brała udział w przesłuchaniu pokrzywdzonej, A. Ż. wykazuje się obniżeniem sprawności umysłowej do poziomu upośledzenia, ma upośledzone zdolności postrzegania, zapamiętywania oraz odtwarzania faktów i zjawisk, przejawia ewidentne objawy degradacji poznawczej, ma w sposób wyraźny ograniczoną percepcję rzeczywistości., wykazuje się skłonnością do konfabulacji, a jej zeznania są odtworzeniem skierowanych do niej przekazów, nie pamięta działań, w których brała udział. Ponieważ pomiędzy przesłuchaniem, a datą podpisania umowy darowizny upłynęło niewiele ponad 2 miesiące stan psychiczny pokrzywdzonej musiał być podobny w dacie przesłuchania z tym, w jakim znajdowała się w dniu 25 czerwca 2014r. podpisując akt notarialny, co również potwierdziła biegła psycholog w ustnej opinii. Mając na uwadze powyższe zgromadzony materiał dowodowy, a w szczególności kompletna opinia biegłego psychologa poparta opinią biegłego psychologa, który brał udział w przesłuchaniu pokrzywdzonej w toku rozprawy w ramach pomocy prawnej, daje pełne podstawy do oceny czy pokrzywdzona była zdolna do należytego pojmowania przedsiębranego działania i ustalenia bez wątpliwości, że takiej zdolności absolutnie nie miała. W tym miejscu należy także wskazać, że wykorzystanie niezdolności osoby do pojmowania przedsiębranego działania nie musi polegać na stosowaniu przez sprawcę jakichś szczególnych zabiegów w postaci namów, fałszywych oświadczeń, obietnic, zapewnień. Wystarczające jest jakiegokolwiek doprowadzenie do rozporządzenia mieniem, przyjmujące postać np. faktycznego spowodowania rozporządzenia mieniem, wykazania inicjatywy zmierzającej do tego, aby osoba nienależycie pojmująca znaczenie swoich działań dokonała rozporządzenia mieniem. W realiach niniejszej sprawy nie ulega wątpliwości, że oskarżona taką inicjatywę wykazała.

Analiza akt sprawy i lektura uzasadnienia sądu I instancji wskazuje, że zgromadzony w przedmiotowej materiał dowodowy został oceniony swobodnie z uwzględnieniem zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, logicznego rozumowania oraz bez przekroczenia granic swobodnej oceny i sąd odwoławczy po analizie całokształtu okoliczności sprawy nie dopatrył się żadnych powodów, aby dokonaną przez sąd rejonowy ocenę zakwestionować. Tym samym zarzuty dowolnej oceny zeznań świadków i wyjaśnień oskarżonej oraz naruszenia art. 193 § 1 i 3 kpk nie znajdują potwierdzenia, a apelacja oskarżonej i obrońcy w tym zakresie stanowi wyłącznie polemikę z prawidłowymi ustaleniami sądu I instancji i nie zawiera zarzutów, które mogłyby je skutecznie podważyć, stąd nie zasługiwały na uwzględnienie.

Lektura uzasadnienia wskazuje, że sąd I instancji wymierzając oskarżonej karę 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres próby 5 lat kierował się dyrektywami sądowego wymiaru kary z art. 53 kk bacząc, aby jej dolegliwość nie przekraczała stopnia winy, uwzględniała stopień społecznej szkodliwości czynu, biorąc pod uwagę cele zapobiegawcze i wychowawcze, które ma osiągnąć w stosunku do oskarżonej i potrzeby w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa. Przy wymiarze kary sąd I instancji uwzględnił zarówno okoliczności obciążające w postaci wysokiej społecznej szkodliwości czynu, przemyślane i zaplanowane działanie, motywację oskarżonej, która działała w celu łatwego wzbogacenia się kosztem bezbronnej, starszej osoby, jak i łagodzące w postaci dotychczasowej niekaralności oskarżonej. Sąd rejonowy w oparciu o analizę dotychczasowego trybu życia oskarżonej, wysnuł wobec niej pozytywną prognozę kryminologiczną uzasadniającą orzeczenie kary z warunkowym zawieszeniem wykonania na okres próby 5 lat. Wymierzając karę grzywny sąd wziął pod uwagę możliwości zarobkowe i majątkowe oskarżonej, okoliczność, że nie ma nikogo na utrzymaniu.

Reasumując, w przedmiotowej sprawie sąd I instancji w sposób prawidłowy ustalił stan faktyczny podstawę, którego stanowił zgodnie z art. 410 kpk pełny materiał dowodowy oceniony bez przekroczenia ram swobody zakreślonej w art. 7 kpk. Sąd meriti swoje stanowisko uzasadnił w sposób wymagany art. 424 § 1 i 2 kpk. Wobec powyższego sąd odwoławczy zaskarżony wyrok utrzymał w mocy.

O wynagrodzeniu obrońcy z urzędu sąd rozstrzygnął w oparciu o § 17 ust.2 pkt 4 i § 4 ust. 3 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu.

Na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. w związku z art. 634 k.p.k. sąd odwoławczy zwolnił oskarżoną od ponoszenia kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze, uznając, że ich uiszczenie byłoby dla niej zbyt uciążliwe.

SSR (del) Małgorzata Nowak – Januchta SSO Michał Chojnowski SSO Jacek Matusik